RUSKI INWALID

N°. 57.

PIĄTEK 9. Marca 1817.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Zawartie. Wiadomości kraiowe: Królewstwo Polskie: Roskaz dzienny do woyska Polskiego. Wypis s Protokółu Sekretaryiatu Królewstwa Polskiego. Głos przy installacyi Senatu Konstytucyynego. — Wiadomości zagraniczne: Angliia. — Wiadomości rozmaite. — Mody.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Królewstwo Polskie.

Rozkaz dzienny do woyska Polskiego.

W Kwaterze Główney w Warszawie dnia $\frac{16}{28}$. Lutego 1817.

Za Naywyższym Rozkazem.

Przeniesieni zostaią.

w Piechocie. Z pułku 4. liniowego, Major Płończyński, i z pułku 6. liniowego, Major Czarnotta, oba do pułku 1. Strzelców pieszych.

w Korpusie Weteranów. Z kompanii 9 téy, Kapitan Samuel Ułan, i z kompanii 10 téy, Porucznik Alexander Ułan, oba do kompanii 8 éy.

Umieszczeni zostaią.

w Korpusie Weteranów. Z pułku 2. Piechoty liniowéy, Podpułkownik Piotr Lenkiewicz, z przeznaczeniem do kompanii 9 téy, i przykommenderowany do pułku 2. Strzelców pieszych, Podporucznik Piotr Giewartowski, z przeznaczeniem do kompanii 10 téy.

Przeznaczony zostaie.

w Piechocie. Z pułku 4. liniowego, Porucznik Mycielski, dopełnienia obowiązków Adjutanta polowego przy Jenerale Brygady Szefie Sztabu Głównego, nieprzestaiąc liczyć starszeństwa w pułku 4. liniowym.

Otrzymuią żądane Dymissye.

Dla podeszłego wieku.

w Piechocie. Z pułku 3. liniowego, Kapitan Marcin Poplewski, w stopniu Majora, z pozwoleniem noszenia munduru.

Dla interessów familiynych.

Z pułku 1. liniowego, Porucznik Paweł Wolski, i z pułku 1. Strzelców pieszych, Kapitan Konstanty Bobrownicki, oba z pozwoleniem noszenia munduru. — Z tegoż pułku, Porucznik Julian Duszyński.

w Jeździe. Przykommenderowany do pułku 4. Strzelców konnych, Kapitan Józef Jankowski, i przykommenderowany do pułku 1. Ułanów, Kapitan Piotr Madaliński, oba z pozwoleniem noszenia munduru. — Z pułku 4. Ułanów, Podporucznik Roch Rzuchowski.

Dla słabości zdrowia.

Przykommenderowany do pułku 1. Ułanów, Podporucznik Michał Dąbrowski.

Dla zasług i dobrego sprawowania się.

w Korpusie Artylleryi i Inżenierów. Z batteryi 2 éy lekkiey konnéy, Podofficer Andrzey Kwaśniewski, w stopniu Podporucznika.

Dla interessów familiynych.

Z kompanii 1 éy pozycyynéy pieszéy, Podporucznik Alexander Zalewski, w stopniu Porucznika, z pozwoleniem noszenia munduru.

Z kompanii 2 éy lekkiéy pieszéy, będący na reformie Podporucznik Maurycy Radzimiński.

Otrzymuie pensyę.

Z powodu choroby niewyleczonéy.

w Piechocie. Z pułku 6. liniowego, Porucznik Woysiech Dąbrowski.

Naczelny Wódz
(Podpisano) KONSTANTY
W. X. R.

Zgodno z Oryginałem:
Jenerał, Szef Sztabu Głównego,
Tolinski.

Z Warszawy, 1. Marca.

Wypis z Protokółu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

My z Bożey Łaski
ALEXANDER I.
Cesarz Wszech Rossyy, Król Polski
etc. etc. etc.

Zważywszy, iż powody, iakie skłoniły Nayiaśniayszego Króla JMci Saskiego do udzielenia miastu pogranicznemu *Terespol* przywilein Miasta wolnego iuż ustały, i że w skutek związków między Państwem Naszém Rossyyskiém, a Królestwem Polskiém teraz zachodzących przywiley takowy zamiast przyniesienia dziś Miastu *Terespol* istotnych korzyści, zrządzi tylko znaczne straty Skarbowi publicznemu Królestwa Polskiego;

z tych powodów:

Na Rapport Naszego Namiestnika w Królestwie Polskiém, postanowiliśmy oświadczyć i oświadczamy:

iż Miasto *Terespol* przestaie bydź Miastem wolném, odwołuiąc przytém ninieyszém, wszelkie przywileie i uwolnienia od opłat wspomnionemu Miastu przez Dekret Nayiaśnieyszego Króla JMci Saskiego z dnia 20. Crerwca 1810 udzielone.

Wykonanie i ogłoszenie ninieyszego Postanowienia, które w Dzienniku Praw ma bydź umieszczone, polecamy Namiestnikowi Naszemu w Królestwie Polskiém.

Dan w Peterzburgu d. 23 Stycznia / 4 Lutego 1817.

(L. S.) Minister Sekretarz Stanu
(Podp.) *Jg. Sobolewski.*
Zgodno z Oryginałem:
Minister Sekretarz Stanu
(Podp.) *Jg. Sobolewski.*
Zgodno z Oryginałem:
Radca Sekretarz Stanu Jen. Br.
(Podp.) *Kossecki.*
Zgodno z wypisem:
Minister Sprawiedliwości W. *Sobolewski.*

Uroczystość installacyi Senatu Konstytucyynego Królestwa Polskiego, odbyła się dnia 26. z. m. w porządku (iak się doniosło w przeszłey gazecie naszey) w zamku Królewskim, w sali Senatorskiey, gdzie zebrały się były wszystkie władze kraiowe, tudzież nayznakomitsze osoby płci oboey. Obowiązki Prezyduiącego Senatu sprawował JW. Senator Woiewoda, Stanisław Hrabia *Potocki.* Jego Cesarzewicowska Mość W. Xiąże *Konstanty* raczył w dniu tym zasiadać w Senacie. Namiestnik Królewski zaiąwszy mieysce poniżey tronu, na którego stopniach stali Ministrowie, Radcy Stanu, Urzędnicy Korony i Dwór Jego Cesarsko-Królewskiey Mości, zagaił posiedzenie Mową (niżey umieszczoną). Nastąpiło daley wykonanie przez Senatorów przysięgi, po którey JW. Senator-Woiewoda Prezyduiący zabrał głos stosowny do okoliczności, mówił o dobrodzieystwach dla narodu naszego N. Cesarza i Króla, Pana naszego Miłościwego, a przytém złożył dzięki przytomnemu Jego Cesarzewicowskiey Mości W. Xiążęciu, iż obecnością swoią dzisieysze posiedzenie Senatu zaszczycił. Po tey mowie Senat przystąpił zaraz do odbywania dalszych prac swoich.

Głos przy installacyi Senatu Konstytucyynego miany przez Namiestnika Królewskiego dnia 26. Lutego 1817 r.

Nayiaśnieyszy Cesarz i Król Pan nasz Miłościwy raczył mi powierzyć zaszczyt installowania Senatu Konstytucyynego. Tym celem zwołaném zostało dzisieysze posiedzenie.

Nowa postać Rządu, nadaie Senatowi obowiązki równie ważne iak świetne. Jego pieczy powierzona iest Ustawa Konstytucyyna, owe godło mądrości i wspaniałości Monarchy. W łonie Senatu składane odtąd będą prawa, przywileie i ustawy, słowem wszystkie akta, które stanowią związki towarzyskie. — Senat wymierzać będzie ostatecznie sprawiedliwość narodowi.

Im znakomitsze są te prerogatywy, tém bardziey dowodzą ufność, iaką podobało się Nayiaśnieyszemu Panu położyć w gronie Senatu.

Nie wątpię bynaymniey zacni Mężowie, abyście się nie starali odpowiedzieć godnie tylu względom Monarchy.

Okażcie Mu pierwszy dowód wdzięczności waszey, w bezstronnym wyborze Kandydatów, do którego wkrótce przystąpicie. Osobiste niechęci, równie iak przyiazne związki, ustąpić powinny przed sprawą użyteczności i sprawiedliwości, która stanowi zasadę społeczeństwa.

Będzie niemniey dowodem cnoty obywatelskiey i wierności dla Tronu, utrzymywać spokoyność umysłów pomiędzy mieszkańcami Królestwa. Używamy w całey pełności słodyczy pokoiu, który nam Nieba dały. — Nie badaymy wyroków przeznaczenia, doświadczyliśmy bowiem aż nadto, iak niebezpieczném a razem szkodliwém iest, pragnąć

więcey nad to, co nam z kolei losu dozwoloném bydź może.

Usiłowania Senatu dążyć równie powinny do ugruntowania iedności, która ma łączyć dwa narody iednemu berłu poddanê. — Skoro narod ieden przestaie obawiać się drugiego, natenczas wzaiemna nienawiść znika, pełzną uprzedzenia, zawziętość lub interes, zródła niechęci giną wraz z przyczynami, które ie sprawiały.

Oby węzły przyiaźni, i wzaiemnych stosunków zastąpiły mieysce dotkliwych uczuciów, które umysłami naszemi tak długo i tak okrutnie miotały!

Dobro ogólne kraiu, spokoyność powszechna, wdzięczność nareszcie, iaką winniśmy Monarsze za dobrodzieystwa na nas zlane, a które spłyną na potomość nasze, wszystko nam zapowiada, wszystko nakazuie potrzebę iedności dwóch narodów. Konstytucyia, którą wspaniałość Monarchy nam nadała, iest zaiste nieocenionêm dobrem, lecz ufność, którą w nas wzbudza osobisty Nayiaśnieyszego Pana charakter, droższym ieszcze dla nas nazwać się może skarbem; szczęście bowiem narodów mniey iest przywiązanêm do form konstytucyynych, iak do jeniuszu Monarchów, którzy niemi władaią.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Anglia.

Tym czasowe wstrzymanie Aktu Habeas Corpus.

(Dokończenie.)

Lord *Castlereagh* mowił daley: «Skoro członek zgromadzeń prowincyonalnych wniesie do kassy towarzystwa 20 szylingow, mianuią go członkiem towarzystwa Londyńskiego. Katechizm *Spencyianów* zawiera w sobie gorszące prawidła. Członkowie tego towarzystwa idą za przykładem *Bonapartego*, który przyrzekał żołnierzom rozdać ziemię po zakończeniu woyny. Mnie się zdaie, iż ci przyiaciele ludzkości przyśpieszaiący wiek złoty, po dokonaniu trudów s tak prawdziwą gorliwością podiętych dla dobra człowieka, tyleż zyszczą ziemi ile iey zyskali żołnierze *Bonapartego*.»

«Oto są przyczyny które mnie zniewalaią do przełożenia co następuie:

1°. Na czas nieiaki podnieść prawo *Habeas Corpus*. 2°. Akt o bespieczeństwie osoby Królewskiey, ustanowiony w 1765 roku rosciągnąć i na osobę Xięcia Regenta. 3°. Postanowienie 1793 roku o zgromdazeniach podbudzaiących do niespokoyności, oraz postanowienie wyszłe w 39 roku rządów Króla teraznieyszego złączyć w iedno. To ostatnie postanowienie każe mieć za przeciwne prawom wszelkie potaiemne zgromadzenia, 4°. Użyć naydzielnieyszych środków, aby takowe towarzystwa nie psuły żołnierzy i maytków swoiemi obietnicami. — Prawo zabraniaiące wszelkich towarzystw kłócących spokoyność, było postanowione na lat trzy. My się spodziewamy iż wszelkie towarzystwa knuiące spiski, skoro się tylko przekonaią, iż parlament ma na nie ako, zaniechaią swych *piekielnych zamysłów* (diabolical desings), i plany ich same przez się znikną.

P. *Ponsonbey*. «We wszystkim się zgadzam z zdaniem szlachetnego Lorda. Ale twierdzenia iego iakoby znakomite osoby należały do taiemnych spisków, potrzebuie dowodów. (słuchaycie!) Gdyby Komitet, którego iestem członkiem, wiedział o takowych osobach, zapewna miałby dosyć śmiałości do wymienienia ich. Według mnie podniesienie prawa *Habeas Corpus* iest nadpotrzebnem. Użycie takowego środka w samych ostatecznościach może bydź pozwolone, lecz w dzisieyszych okolicznościach nieżyczyłbym żadney Ministeryi chwytać się onego, chociażby się składała z nayzaufańszych moich przyiaciół.»

P. *Burdett*. «Ministrowie dla tego tylko wyobrażaią narod cały jak kupę łotrów i złoczyńców, aby przyczynić niespokoyności, i okazać swoją władzę. Gdyby takowe spiski istniały rzeczywiście, szlachetny Lord dawnoby o nich wiedział. A skrywaiąc one, samby się w liczbie śpiskowych umieścił. Co się zaś tycze towarzystw, przeciwko którym tak dzisiay powstają, ja się otwarcie przyznaię, iż jestem w wielu s takowych członkiem, a przeto jestem zdraycą należącym do śpisku. (słuchaycie!) Ale ponieważ nieprzysięgałem *zepsutemu Parlamentowi*, więc niewiem iakie moie przestępstwo. Wszyscy mówią o towarzystwie Spencyianów, i osypuią one naydotkliwszemi narzekaniami, i obelgami, a przecież szlachetny Lord nierównie niebespieczniey szemu przewodzi. Są to ex Spencyianie, przesypuiący do swoich worków pieniądze całego narodu. (słuchaycie!) Szlachetny Lord pamięta *o starych grzechach*, i myśmy niezapomnieli sprawowania się iego w Irlandyi. Spokoyność tey prowincyi można porównać *do spokoyności prochu*. Szlachetny Lord przedaie tu mieysca, i urzędy częsciami, czyli poiedyńczo, a tam cały Parlament przedał *hurtem*. A iednakże mówi o niesprawiedliwościach dopełnionych w Irlandyi tak spokoynie, iak gdyby pił filiżankę herbaty. Komitet się składał z znaio-

mych ochotników do podniecania buntu. Jeden s tych ichmościów nie śmiał nigdy wspomnieć słowa *sprostowanie*, zaraz albowiem drżały mu wszystkie nerwy. (śmiech.) Według moiego zdania, miasto podawania tylu proiektów, należałoby uchwalić postanowienie, któreby każde sądzenie o mówcach parlamentowych uważało za zdradę państwa. Zdanie sprawy przez komitet iest nayczarnieyszym paszkwilem na narod Angielski.

P. *Canning* był także z liczby obstaiących za proiektem. Po wielu sprzeczkach przełożenie P. *Castlereagh* przyiętém zostało większością głosów 160 przeciwko 14. W Wyższym Parlamencie większość głosów była ze strony ministrów.

ROZMAITE WIADOMOSCI.

— Na iednym z balów, które w czasie bytności Królestwa Bawarskich dano w Wiedniu, młody Xiążę Parmy tańcował walca z Krolewnami Bawarskiemi *Ludwiką* i *Karoliną*, orez z ciotką swoią Arcy-Xiężniczką *Leopoldyną*.

Mody Warszawskie.

Wszędzie, gdzie kolwiek uznano, iż płeć piękna iest ozdobą, rozkoszą rodzaiu ludzkiego, wszędzie mówię oddano iey czołobitność, przygięto przed nią kolana, i kadzidlem godném iey ofiary otoczono iey ołtarze. Kray nasz nie był w tém ostatni; lecz mniey baczny na powierzchowności, i tę giętkość narodów, więcey ku południowi zbliżonych, w sercu tylko i szczerey prostocie zamknął swe uczucia. Nie było u nas błąkaiących się śpiewaków miłości i rozkoszy (Trubadurów), nie było rycerzy dla uroionego godła nieznaney piękności krew swą przelewaiących, nie było *Don Quiszotów*, *Rolandów*, i innych; ale byli szczerzy czciciele płci tey szanowney, byli wierni kochankowie, mężowie i waleczni obrońce matek, sióstr, córek, i współ obywatelek. Wiek *Ludwika XIV*, a poprzedniczo *Medyceuszow*, miał wpływ na rozliczne krainy Europy; grzeczność wyszukana rozlała się potokami; uczucia *Ninony*, tey to *Aspazyi* Francuzkiey, zaięły serca niewieście: moda wzniosła się na szczyt tronu świata, a rozwolnienie podstępnym krokiem zaymowało umysły. Odtąd pisma publiczne napełniane były pochwałami płci piękney; pochlebstwo i miłość nowe wynaydowały wyrazy; a Pan *Segur* i inni dali wstęp do wyznania:

Iż, mimo wszelkiey płci naszey zalety,
My rządzim światem, a nami kobiety.

Panowanie *Stanisława Augusta*, lubo nieustępuiące co do grzeczności panowaniu *Ludwika XIV*, mniey iednak miało powierzchownego i powszechnego blasku; niebyło publicznych pochwał dla dam, niebyło śpiewów kalendarzykowych, niebyło romansów, czterowierszów, balad i wielu podobnych hołdów piękności; ale było serce i czułość. Stan ten, pomimo licznych wędrówek naszych współrodaków, utrzymał się do dziś dnia, a *Korrespondent Warszawski* chcąc z tego zdarzenia i upragnionego pokoiu korzystać, umyślił udzielać Domom wyciągi z *Dziennika mody*, aby wybieraiąc z nich, coby ich wdzięki podniosło, stan ten, iako dla nich korzystny, daley utrzymywało.

Mody Paryzkie.

Kolor lila iest teraz naymodnieyszym na podszewki do kapeluszów czarnych; te lubo maią dość długie ronda, przecież tak są wyginane, iż nie tylko twarz, ale i tył głowy iest odsłoniętym; ozdobą zaś ich zowie się: aby niebyły ani blondyną, ani tulem obszywane. Kapelusze pluszowe dość ieszcze są liczne, a axamit niestrzyżony granatowy i czarny iest zwyczaynym. Na mieysce piór innych nastąpiły teraz długie pióra strusie szerokie i płaskie; a te zapewne pamiętne swego pochodzenia szlachetne trawić będą metale. Do zawoiów, robionych zwyczaynie z muslinu klarownego, używaią białych kitek; u wielu zaś kapeluszów, różowych atłasowych do zwyczaynego użycia, widzieć można na boku prostego i ronda szarfę z podobneyże materyi. Co do czepków, tych denka codzienncy prawie podpadaią zmianie. Raz spostrzega się na nich haft ażurowy między podwóyną bufką to ząbki spiczaste, to półkwadratowe, to do góry wzniesione, to na dół spadaiące, lub w obudwóch sposobach razem ułożone, a dla wdzięku obszywane koronką lub muszlinem klarownym. Czepeczki perkalowe też same przybieraią kształty, i równie ozdobione muszlinem haftowanym służą damom na prędkie porwanie, lub czasem i ubior całodzienny. W sukniach, gust huzarski zdaie się bydź panuiącym; bufki bowiem takowych otwarte, czy całkowite spencery i inne, iaśnieią potróynym rzędem guzików, lub wyszywaniem płaskich sznureczków, a końce rękawów zgrabnie i ze sztuką marszczone, zdaią się z niechcenia część śnieżney okrywać rączki.

Mody Niemieckie.

Ubior głowy z własnych włosów w rozmaite kształty ułożonych, perłami, kwiatami i grzebieniami ozdobionych, był dotąd powszechnym po wszystkich balach i zabawach.